

Musa KONOPACKI

LIST MUZUŁMAŃSKIEGO BRATA Z OJCZYZNY PAPIEŻA*

Nasz stały czytelnik i autor, historyk oraz działacz społeczny z Polski, Musa Hassanowicz Konopacki, przysłał do redakcji kolejny materiał, tym razem powstały pod wrażeniem spotkania papieża Jana Pawła II z delegacją muzułmańskich liderów, na czele z przewodniczącym koordynacyjnego centrum Samorządu Religijnego Muzułmanów Rosji chazretem (przełożonym) Siennobazarowego Meczetu w Kazaniu, byłym absolwentem Kazańskiego Instytutu Energetyki, a obecnie muftim i chadżym, Abdullą Galiullą. Jak wiemy, chazret Abdulla wystąpił z propozycją zorganizowania, oczywiście z udziałem samego papieża Jana Pawła II, kolejnego tradycyjnego Dnia Pokoju w tatarstańskiej stolicy, w Kazaniu, gdzie w intencji pokoju i zgody będą się modlili wyznawcy różnych religii. Propozycja ta, wraz z zaproszeniem, wysto-

sowana do Papieża przez muftiego Galiullę, jest obecnie rozpatrywana.

Tym bardziej wzbudza zainteresowanie stosunek do tego wydarzenia krajanów Papieża, Tatarów polskich, których kierownicy duchowni, jak potwierdzają przekazy, są znani Janowi Pawłowi II nie tylko ze słyszenia.

JAN PAWEŁ II I MUZUŁMANIE

Tatarzy-muzułmanie polscy¹ z uczuciem głębokiego zadowolenia przyjęli wiadomość o spotkaniu papieża Jana Pawła II z muftim Tatarstanu Abdullą Galiullą i zaproszenie przez niego Papieża do Kazania i muzułmańskich republik Rosyjskiej Federacji. Taki stosunek mych współwyznawców i współplemieńców do rzeczonyj wiadomości jest według mnie w określony sposób umotywowany i dlatego powinien spotkać się ze zrozumieniem w świecie islamu.

W chrześcijańskim i słowiańskim kraju, który zwie się Polska, Tatarzy-muzułmanie mieszkają już niemal sześć stuleci. Dzieje Tatarów polskich to część historii Rzeczypospolitej. Dlatego jest czymś naturalnym, że z narodem polskim stanowimy jedną spójną całość; szcycimy się jego dokonaniem, utożsamiamy się z cierpieniami i radościami Po-

* List opublikowany w piśmie ukazującym się w Kazaniu „Tatar Ile” („Kraje Tatarskie”) nr 37, październik 1995 roku. Przygotowała do druku Fajaza Faizowa. Przep. red. „Ethosu”.

¹ Tatarzy polscy, podobnie jak litewscy, białoruscy, zważają siebie Tatarami-muzułmanami, prawdopodobnie mając na uwadze istnienie Tatarów-chrześcijan, Tatarów-ateistów, Tatarów-mankurtów itd.

laków. Wszystkie pola bitewne Wojska Polskiego są obficie zroszone, zmieszana ze słowiańską, krwią tatarską. W przeszłości zawsze uważaliśmy się za Tatarów i takimi, zarazem jako muzułmanie, pozostajemy nadal. Toteż ciepłem obdarzamy wystosowane przez zwierzchnika islamu w Tatarstanie do Papieża zaproszenie do nawiedzenia Kazania.

Należy zaznaczyć, że my, jako Tatarzy-muzułmanie i jednocześnie obywatele chrześcijańskiego państwa, najlepiej wiemy o stosunku Jana Pawła II do naszej religii. Wszak polskie źródła stale przytaczają wypowiedzi Papieża o islamie: są one przede wszystkim doskonałą ilustracją nowego w naszych czasach nurtu w Kościele, biorącego początek z nauk II Soboru Watykańskiego. Sobór ów ogłosił szereg dokumentów o wyjątkowo doniosłym znaczeniu, w zestawieniu z przeszłością diametralnie zmieniających stosunek do islamu. Mianowicie Kościół widzi w nim wiele podobieństw z religią chrześcijan. A główna myśl jednego z soborowych dokumentów ukazuje, iż u podstaw islamu znajduje się wiele elementów łączących go z chrześcijaństwem. Świadectwem nowego w stosunkach chrześcijańsko-muzułmańskich jest też wzniesienie meczetu w Rzymie, największej takiej budowli w Europie. O tym meczecie Jan Paweł II powiedział, że jest „wymownym przykładem poszanowania swobód religijnych we Włoszech”. Jednocześnie z goryczą Papież zaznaczył, iż w niektórych muzułmańskich krajach chrześcijanie są pozbawieni takich swobód. Kontynuując swą wypowiedź dodał, że u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa światu są potrzebne wciąż nowe przykłady takich właśnie religijnych swobód, z jakich korzystają muzułmanie na ziemi włoskiej.

„Wolność dla wszystkich wyznań to jeden z fundamentów współczesnej cywilizacji” – oznajmił Jan Paweł II.

Muzułmanie polscy z żalem stwierdzają, iż istnieją kraje, gdzie prześladowane są chrześcijanie. Przecież wszyscy jesteśmy „ludźmi Pisma”.

Wielowiekowe pokojowe współżycie muzułmanów i chrześcijan w Polsce to przykład tego, jak my, Tatarzy, przyswajamy i odczytujemy przynajmniej te słowa świętego Koranu: „Bóg mógł was wszystkich połączyć w jeden naród, lecz On chciał doświadczyć, czy będziecie posłuszni różnym Jego przykazaniom. Starajcie się wszyscy czynić dobrze, bo wszyscy powrócicie do Niego, a On ukaze błędy wasze” (V, 53).

O tym, jakim szacunkiem cieszą się innowiery w Polsce, niech świadczy nasz przykład: mianowicie wkrótce obchodzona będzie siedemdziesiąta rocznica odrodzenia tatarsko-muzułmańskiej wspólnoty po pierwszej wojnie światowej. Wydarzenie to będzie miało miejsce w zwartym skupisku Tatarów w 1996 roku w Białymstoku, w miejscowej filharmonii, podczas akademii uświetnionej uroczystym koncertem. Wcześniej zaś, jesienią 1995 roku w Częstochowie, toczyć się będą obrady Konferencji poświęconej Tatarom i Karaimom w Polsce.

Mamy nadzieję, że możliwe nawiedzenie przez Papieża Republiki Tatarstanu spotka się z głośnym odzewem i będzie służyło poszerzeniu oraz umocnieniu religijnych swobód, a także owocnemu współdziałaniu obu światowych religii na rzecz pokoju i zgodnego współżycia narodów naszej planety.

Tłum. z jęz. rosyjskiego
Maciej Konopacki